



№ 45.

Warszawa, dn. 5 listopada 1932 r.

Ogóln. zbioru № 552.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.
Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Premjowanie pojazdów mechanicznych produkcji krajowej. — Rozporządzenie oszczędnościowe. — Zmiany w ustawie o państwowym podatku dochodowym. — Solidarność interesów rolnictwa i przemysłu maszyn rolniczych. — Sytuacja gospodarcza Polski w liczbach. — „Kolejnictwo polskie w dobie kryzysu“. — Nowy etap w rozwoju Stoczni Gdyńskiej. — Wiadomości z zagranicy. — Notatki. — Akcje przemysłu metalowego na giełdzie warszawskiej. — Ceny. — Patenty.



STANISŁAW WIERZBICKI

Założyciel i Członek Pierwszego Zarządu Związku Zawodowego Przemysłu Metalowego Król. Polskiego oraz Członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Dyrektor i Członek Zarządu Towarzystwa Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, S. A.

Rozstał się z tym światem dnia 1 listopada 1932 r., przeżywszy lat 72.

W zmarłym straciliśmy dzielnego i prawego Obywatela.

POLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

PREMJOWANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH PRODUKCJI KRAJOWEJ.

W Nr. 91 „Dziennika Ustaw“ z dn. 26 października 1932 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 października 1932 r. o premjowaniu pojazdów mechanicznych, wydane z mocą ustawy. Rozporządzenie zawiera 4 artykuły następującej treści.

Art. 1. Nabywcom pojazdów mechanicznych, produkcji krajowej, którzy wykażą się zaświadczeniem władzy wojskowej, że te pojazdy odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa, będą wypłacane premje z Państwowego Funduszu Drogowego.

Przepisy o wydaniu zaświadczeń ustala rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Komunikacji.

Art. 2. Wysokość premji i sposób ich wypłacania określi rozporządzenie wykonawcze.

Art. 3. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrom Komunikacji i Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

ROZPORZĄDZENIE OSZCZĘDNOŚCIOWE.

W № 91 „Dziennika Ustaw“ z dn. 26 października r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 21 października 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej. Rozporządzenie składa się z 10 artykułów i weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 26 października 1932 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Poniżej przytaczamy zasadniczą treść rozporządzenia, zawartą w art. 1, art. 2 ust. 1 i art. 5.

Art. 1. 1. Właściwe organa związków komunalnych wezmą w terminie dni 60, od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, potrzebne decyzje w tym kierunku, aby koszty administracji ogólnej związków komunalnych (dział I preliminarza budżetowego), jak również koszty administracji przedsiębiorstw komunalnych były obniżone w roku budżetowym 1932/33, w porównaniu z faktycznymi kosztami administracji, poniesionymi w roku 1930/31.

2. Obniżenie kosztów administracji ogólnej na rok 1932/33 w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel w r. 1930/31 winno conajmniej wynosić:

- a) w m. st. Warszawie oraz w wojewódzkich związkach komunalnych poznańskim i pomorskim — 20%,
 b) w gminach miejskich, liczących powyżej 5 000 mieszkańców i powiatowych związkach komunalnych — 25%,
 c) w gminach miejskich, liczących do 5 000 mieszkańców i gminach wiejskich — 20%.

3. Obniżenie kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych na rok 1932/33 w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel w roku 1930/31 winno wynosić conajmniej 20%.

4. Koszty administracji ogólnej oraz koszty administracji przedsiębiorstw powinny być w latach 1933/34 i 1934/35 obniżone conajmniej o dalsze 5%.

Art. 2. Ust. 1. W celu postawienia wniosków co do ewentualnego obniżenia kosztów administracji ogólnej i kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych w poszczególnych związkach komunalnych ponad określone w art. 1 granice minimalne oraz co do ewentualnego obniżenia kosztów administracji działów specjalnych powołuje się komisje oszczędnościowe, a to: wojewódzkie komisje oszczędnościowe, działające w odniesieniu do tych związków komunalnych, których budżety podlegają zatwierdzeniu wydziału powiatowego; osobna komisja oszczędnościowa będzie powołana dla m. st. Warszawy, osobne zaś dla wojewódzkich związków komunalnych poznańskiego i pomorskiego.

Dalsze ustępy tego artykułu, od 2-go do 10 zawierają przepisy co do składu i sposobu powoływania komisji oszczędnościowych oraz co do ich kosztów.

Art. 5. 1. W czasie do dnia 1 kwietnia 1935 r. zabrania się związkom komunalnym:

- a) tworzenia nowych etatów służbowych w dziale administracji ogólnej;
 b) wznoszenia nowych lub gruntownego przebudowywania istniejących budynków administracyjnych;
 c) pomnażania środków lokomocji dla celów administracyjnych.

2. W czasie, o którym mowa w ust. 1, tworzenie nowych etatów i podnoszenie poborów pracowników w zakresie administracji działów specjalnych może nastąpić jedynie za każdym razem zezwoleniem władzy nadzorczej.

ZMIANY W USTAWIE O PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM.

W Nr. 91 „Dziennika Ustaw“ z dnia 26 października r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 21 października 1932 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dziennik Ust.“ z r. 1925 Nr. 58 poz. 411).

Art. 1 tego rozporządzenia wprowadza następujące zmiany.

- 1) W art. 1 w punkcie 2 lit. c:

Poprzednie brzmienie: „pobierają dochody w postaci wynagrodzenia procentowego (tantjem)“.

Obecne brzmienie: „pobierają dochody w postaci tantjem“.

- 2) W art. 3 w ustępie 1 punkt 4:

Poprzednie brzmienie: „z wynagrodzenia procentowego (tantjem)“.

Obecne brzmienie: „z tantjem“.

- 3) W art. 25 w ustępie 3:

Poprzednie brzmienie: „Instytucje, wypłacające tantjemy osobom, nie pozostającym w stosunku służbowym z nimi, obowiązane są potrącać przy każdej wypłacie specjalny podatek od tantjem“.

Obecne brzmienie: „Instytucje, wypłacające tantjemy, obowiązane są potrącać przy każdej wypłacie specjalny podatek od tantjem“.

- 4) Art. 73:

Poprzednie brzmienie: „Przy badaniu odwołań komisja odwoławcza i jej przewodniczący korzystają w celu dokładnego ustalenia dochodu z tych samych praw, jakie służą komisji szacunkowej i jej przewodniczącemu“.

Obecne brzmienie: „Art. 73. Przy badaniu odwołań instancja odwoławcza (komisja odwoławcza, skarbowa władza odwoławcza) oraz przewodniczący komisji odwoławczej korzystają w celu dokładnego ustalenia dochodu z tych samych praw, jakie służą komisji szacunkowej, jej przewodniczącemu oraz skarbowej władzy wymiarowej I instancji.“

Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą I instancji, ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę.

Jeżeli jednak komisja odwoławcza, załatwiając jednostronnie odwołanie płatnika, lub skarbowa władza odwoławcza, przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę I instancji celem uzupełnienia postępowania wymiarowego.

Zapadłe decyzje instancji odwoławczej wraz z aktami spraw przesyła się przewodniczącemu komisji szacunkowej, względnie skarbowej władzy celem zawiadomienia płatników i poczynienia zmian w księdze bierczej.

Od decyzji instancji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom, jak i przewodniczącemu komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego“.

Powyższe zmiany otrzymały moc obowiązującą z dniem ogłoszenia, to znaczy d. 26 października 1932 r.

SOLIDARNOŚĆ INTERESÓW ROLNICTWA I PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH.

Dnia 2 października r. b. w numerze 40 „Przedwzrostnika Gospodarskiego“ zamieszczony został artykuł p. t. „W przełomowej chwili“, w którym podane jest zestawienie wzrostu i obniżki cen artykułów przemysłowych. W zestawieniu tem za podstawę do wyprowadzenia różnic cen autor przyjmuje ceny z lat 1927 i 1932 i wskutek takiego porównania wykazuje wzrost obecnych cen maszyn i narzędzi rolniczych o 12% w stosunku do cen z roku 1927.

Ażeby wyprowadzić istotną różnicę cen, należy przedewszystkiem znaleźć moment najwyższego napięcia cen dla danego towaru. Jeżeli chodzi o maszyny i narzędzia rolnicze, to najwyższe napięcie ich cen, spowodowane wzrostem cen surowców, robocizny i świadczeń socjalnych, było w 1928/9 roku, zatem faktyczną różnicę cen najwyższych i obecnych otrzymać można z porównania obecnych cen (cennik sierpniowy 1932 r.) z cenami z roku 1928/9, a nie 1927 r.

W związku z powyższem zamieszczamy poniżej zestawienie porównawcze cen z lat 1928/9 i 1932.

	r. 1928/9	r. 1932	Obniżono o:
Pług 1-o skibowy całostalowy	zł. 34,30	zł. 30,40	11,4%
Brona połowa całostalowa	„ 68,60	„ 60,55	11,7 „
Kultywator 5-cio zębowy	„ 102,90	„ 93,37	9,0 „
Parnik 80-litrowy	„ 142,10	„ 132,10	7,0 „
Sieczkarnia № 3	„ 132,30	„ 99,75	24,6 „
Maneż s. Clayton	„ 401,80	„ 299,05	25,5 „
Młocarnia s. Lanza	„ 465,50	„ 352,80	24,0 „
Młocarnia szerokomłotna	„ 901,60	„ 712,50	21,0 „
Siewnik 15-o rzędowy	„ 862,40	„ 668,80	22,0 „

Z powyższego zestawienia wynika, że ceny narzędzi i maszyn rolniczych obniżone zostały od 7%.

do 25,5%. W zestawieniu tem zwraca uwagę znaczniejsze potaniecie maszyn, aniżeli narzędzi, co tłumaczy się tą okolicznością, że przy masowej produkcji narzędzi główną rolę odgrywa stal i żelazo, a w mniejszym stopniu — robocizna, potaniecie zatem narzędzi zależy od obniżenia cen żelaza, które staniało o 10%, co w koszcie produkcji stanowi około 4%. W koszcie produkcji maszyn koszt żelaza i stali stanowi mniejszy procent, większy natomiast udział procentowy mają inne surowce, oraz cały szereg artykułów technicznych, które uległy większej obniżce. Dalszy wpływ

na większe obniżenie cen maszyn wywarło zrzeczenie się fabryk maszyn i narzędzi rolniczych we wspólnej organizacji, co dało możliwość zmniejszenia ogólnych kosztów handlowych.

Celem dokładniejszego oświetlenia sprawy przed stawiona jest poniżej tablica porównawcza cen maszyn i narzędzi rolniczych w roku 1913 i 1932, przeliczonych na ilości klg. żyta, wykazująca, że obecne ceny maszyn i narzędzi, w przeważającej ilości typów, są tańsze o 4 do 13%, a w siewnikach o 28,5%.

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE WARTOŚCI NARZĘDZI I MASZYN ROLN. W KLG. ŻYTA Z LAT 1913 i 1932.

Narzędzia i maszyny	Wartość maszyn i narz. roln. przy cenach 1913 r.		Wartość maszyn i narzędzi roln. przy cenach w 1932 r.					
	w rublach p/g cennika fabrycznego	w kg żyta przy cenie 4,50 rb. za 100 kg	w złotych p/g cennika Syndyk.	w kg żyta przy cenie zł 20,70 za 100 kg	w r. 1932 taniej o %	w kg żyta przy cenie zł 16,00 za 100 kg	w r. 1932 w %/o	
							taniej	drożej
Pług 1-o skib. Sucheni № 0	6,57	146	24,70	119	19%	154	—	5,5%
Pług „ „ „ „ „ № 1	7,88	175	28,50	137	22%	178	—	1,7%
Pług 2-u „ „ Unja NNC1	37,80	840	116,70	563	33%	730	13%	—
Pług „ „ „ „ „ NNC3	45,—	1 000	151,—	731	27%	945	5,5%	—
Brona polowa „ „ BZ2	18,90	420	60,50	290	31%	378	10%	—
Brona polowa „ „ BZ5	27,—	600	90,78	438	27%	567	5,5%	—
Brona sprzęż. 5z. Sucheni...	15,30	340	47,50	230	32%	297	12,6%	—
Brona sprzęż. 7z. Sucheni...	18,—	400	61,75	300	26%	386	3,5%	—
Kultywator Unja RZGV5...	27,35	608	93,37	450	24%	583	4%	—
Kultywator „ „ RZGV7...	34,20	760	107,20	510	33%	670	11%	—
Obsypnik Unja NH1a.....	12,60	280	40,63	200	29%	254	9,3%	—
Parnik Unja SD80.....	37,80	840	122,60	600	28%	766	8,8%	—
Sieczkarnia № 3.....	27,—	600	99,75	480	20%	623	—	3,8%
Maneż 1-o konny.....	81,—	1 800	288,25	1 445	20%	1 875	—	4%
Młocarnia L 2.....	88,20	1 960	342,—	1 650	16%	2 130	—	8,7%
Siewnik 15 rzędowy.....	306,—	6 800	668,80	3 280	52%	4 180	28,5%	—

UWAGA: Ceny w rb. wzięte są z cennika f. A. Grodzki w Warszawie z 1913 r. mniej 10% sconta za gotówkę.

Ceny w zł wzięte są z cennika CBS Synd. Fabr. Maszyn i Narz. Roln. z 1932 r. mniej 5% skonta za gotówkę.

Cenę żyta zł 20,70 otrzymuje się z przeliczenia rb. 4,50 po kursie zł 4,60. Cenę żyta zł 16 notuje Giełda Warsz. z dn. 12.X. 1932 r.

Należy zaznaczyć, że tablica sporządzona została na zasadzie cen zboża i podstawowych typów narzędzi i maszyn na byłym obszarze „Kongresówki“, natomiast gdybyśmy chcieli takie zestawienie skutecznie dla dzielnic byłego zaboru pruskiego, to przeliczenie wypadłoby inaczej. Wystarczy zaznaczyć, że przed wojną w b. zaborze pruskim ceny zboża kształtowały się w stosunku do cen Kongresówki o 50% wyżej, natomiast surowce, jak żelazo, stal i surówka — o 40% niżej.

Przedstawione dane wskazują, że przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w dziedzinie obniżenia cen zrobił ze swej strony wszystko co można było zrobić w obecnych warunkach, jednak trzeba stwierdzić, że rolnik i przy obecnych cenach niema możliwości nabycia o własnych siłach najniezbędniejszych narzędzi pracy, z czego wszakże nie wynika, że winne temu są ceny maszyn i narzędzi rolniczych, lub też że należy pozostawić rolników ich własnemu losowi. Rozlegają się głosy: „Niech pracują bez narzędzi i maszyn!“ albo też: „Gospodarstwa rolne są i bez tego nadmiernie obciążone!“ Czyż można w zasadzie uważać za nadmierne i zbyteczne obciążenie gospodarstwa, jeżeli rolnik dla swego warsztatu pracy stara się nabyć maszynę lub narzędzie, bez którego obyć się nie może? Jeżeli gospodarstwa rolne są nadmiernie obciążone długami, to przyczyniły się do tego wszyst-

kie inne okoliczności, tylko nie inwestycje w maszynach i narzędziach rolniczych, które stanowią nieodzowny czynnik dochodowości pracy rolnika i utrzymują rolę w należytej kulturze, a co najważniejsze, że z punktu widzenia dobra państwowe dają, wspólnie z nawozami sztucznymi, dużą gwarancję na przyszłość wydajnych plonów. Sądzymy, że gospodarstwa średnie i małe, które powstały z rozparcelowania wielkich majątków, automatycznie okazały się gospodarstwami nadmiernie obciążonymi ratami i procentami za nabytą ziemię. Jeżeli do tego dodamy wydatki na pobudowanie niezbędnych budynków i nabycie żywego inwentarza, to nic dziwnego, że gospodarstwa takie już nie są w stanie kupić za gotówkę najprostszego nawet narzędzia. Jednakże Rząd, powodując się zrozumiałym interesem Państwa i nie bacząc na dotychczasowe zadłużenie rolnictwa, uznał za konieczne otworzyć specjalny kredyt dla rolników na zakup nawozów sztucznych z zastrzeżeniem, że straty dla Skarbu Państwa, jakie mogą wyniknąć z tego tytułu, nie mogą przewyższać 6-ciu milionów złotych. Sądzymy, że pomoc w narzędziach i maszynach powinna być, jeżeli już nie większą, to przynajmniej w tej samej mierze co pomoc w nawozach sztucznych, gdyż nawozy sztuczne dają należyty efekt tylko wtedy, gdy są rzucone na odchwasczoną i dobrze uprawioną rolę; w przeciwnym razie przynoszą tylko szkodę.

Dają się słyszeć wręcz gołostowne twierdzenia, nie poparte żadnym statystycznym materiałem, że rolnictwo może z tym inwentarzem, który posiada, wstrzymać się w ciągu kilku lat z nabywaniem maszyn i narzędzi rolniczych. Takie twierdzenie jest oparte na skrajnym optymizmie, graniczącym bodaj z lekkomyślnością.

Rzeczowy materiał, który jest w posiadaniu fabryk, dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Pomijając ten materiał, można się oprzeć na następującym wyliczeniu.

Rocznik statystyczny z roku 1929 wskazuje, że Polska posiadała w 1931 r. 3 261 909 gospodarstw rolnych, w tej liczbie od 0,5 do 1 ha — 605 845; od 1 do 5 ha — 1 504 764; od 5 do 10 ha — 733 256; od 10 do 20 ha — 311 529; od 20 do 100 ha i wyżej — 106 515.

Przyjmując za podstawę zaopatrzenie poszczególnych gospodarstw w najniezbędniejsze narzędzia i maszyny, bez których żadne z nich nie jest w stanie się obyć i licząc po jednej sztuce każdego typu na poszczególne gospodarstwo bez względu na jego wielkość, otrzymamy następujące liczby:

Można przypuścić, że 605 845 gospodarstw od 0,5 do 1 ha nie potrzebuje nabywać żadnych narzędzi, gdyż korzysta z wypożyczonych od sąsiadów.

1 504 764 gospodarstw od 1 do 5 ha potrzebuje nabyć tylko 1 pług wartości 30 zł, co stanowić będzie sumę złotych 45 142 920. Przyjmując pod uwagę 20-letnią amortyzację, roczne zapotrzebowanie gospodarstw tej kategorii wynosić winno zł 2 257 146.

733 256 gospodarstw od 5 do 10 ha ograniczy się do nabycia 1 pługa, 1 obsypnika, 1 brony polowej, 1 brony sprężynowej, 1 sieczkarni, 1 wialni, 1 maneża (młocarnię wypożyczy), wartości razem zł 661, co dla tej kategorii gospodarstw stanowić będzie ogólną sumę zł 484 682 216; przy 20-letniej amortyzacji roczne zapotrzebowanie winno wynieść złotych 24 234 111.

311 529 gospodarstw od 10 do 20 ha ograniczy się każde do nabycia: 1 pługa, 1 obsypnika, 1 brony polowej, 1 brony sprężynowej, 1 sieczkarni, 1 wialni, 1 kompletu młocarnianego, razem na sumę zł 1 310. Dla tej kategorii gospodarstw ogólna suma stanowić będzie zł 408 102 990; przy 20-letniej amortyzacji roczne zapotrzebowanie winno wynieść zł 20 405 149.

106 515 gospodarstw od 20 do 100 ha i wyżej ograniczy się każde do nabycia tejże ilości narzędzi i maszyn co i poprzedniej kategorii, jednak w lepszym gatunku, razem na sumę zł 2 272; co da ogółem sumę globalną zł 242 002 080; przy amortyzacji 20-letniej, roczne zapotrzebowanie wynieść winno złotych 12 100 104.

Z powyższych liczb wynika, że ogólne roczne zapotrzebowanie i zużycie najniezbędniejszych maszyn i narzędzi rolniczych powinno wynosić sumę około zł 60 000 000, nie biorąc pod uwagę maszyn i narzędzi, jak pługi 2 skibowe, grabie, kultywatory, wypielacze, parniki, walce, siewniki do zbóż, buraków i nawozów sztucznych, kartoflarki, młocarnie czyszczące i wiele innych maszyn wyrabianych w kraju.

Do powyższego obliczenia nie włączono 103 000 nowych samodzielnych gospodarstw i 318 000 gospodarstw, które powiększyły swoją powierzchnię drogą przydziałów, pochodzących z parcelacji za czas od 1921 do 1932 roku.

Katastrofalny spadek zakupu narzędzi i maszyn rolniczych, który się rozpoczął w drugiej połowie 1929 r., wcale nie dowodzi, że rolnictwo jest dostatecznie nasycone. Rolnicy potrzebują maszyn i narzędzi, tylko nie mają za co ich nabyć. Fabryki mają należności od rolników, datujące się jeszcze z r. 1929. Wyzbywszy się kapitałów obrotowych, zadłużywszy się w bankach i u dostawców surowca, fabryki nie są w stanie udzielać rolnikom dalszych kredytów.

Już zgórą trzy lata rolnictwo nie może zdobyć się na uzupełnienie brakujących narzędzi i maszyn na miejsce zużytych, a przecież, jak wskazuje statystyka, w ciągu ostatnich lat przybyło tysiące samodzielnych gospodarstw, w swej większości pozbawionych zupełnie najkonieczniejszego inwentarza maszynowego.

Sądźmy, że dobro Państwa wymaga tego, aby *nie bacząc na swe dotychczasowe zadłużenie* rolnik otrzymał, w ten czy inny sposób, to *minimum* w maszynach i narzędziach rolniczych, na najdogodniejszych, długoterminowych warunkach. Jeżeli trudno jest podnieść cenę płodów rolnych, to dla rolnika może trudniejszą jeszcze jest rzeczą obniżenie kosztów produkcji, jeżeli on niema możliwości nabycia nie tylko maszyny, która jest nieodzownym czynnikiem tak upragnionej obniżki, ale nawet prostego narzędzia do uprawy roli.

Na zasadzie powyższego, należy stwierdzić następujący stan rzeczy:

- 1) Ze względu na panujący kryzys w rolnictwie rolnik pozbawiony jest możliwości zaopatrzenia się o własnych siłach w niezbędny inwentarz martwy, potrzebny do prowadzenia gospodarki.
- 2) Egzystujące jeszcze fabryki nie są w stanie udzielić rolnikowi kredytu.
- 3) Brak lub niedostateczna ilość maszyn i narzędzi rolniczych stawia gospodarza rolnego w niezwykle trudnym położeniu, gdyż z jednej strony wpływa na zmniejszenie produkcji rolnej, a z drugiej wydatnie podraża ją.
- 4) Zupełne unieruchomienie egzystujących jeszcze fabryk maszyn i narzędzi rolniczych przyczyniłoby się do powiększenia bezrobocia wykwalifikowanych robotników.
- 5) Likwidacja krajowego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w najbliższej przyszłości sprzyjać będzie stopniowemu, z konieczności, sprowadzaniu do Polski zagranicznego towaru, co ujemnie wpłynie na nasz bilans handlowy i uzależni nasz kraj od dostawców, źle do nas ustosunkowanych.
- 6) Likwidacja ta pozbawi huty i stalownie krajowe zamówień na produkowane przez nie surowce do wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych.

Rolnictwo tak ściśle jest związane z przemysłem budowy maszyn i narzędzi rolniczych, że na tle tej wspólnoty interesów należy szukać takiego rozwiązania, które mogłoby przyjąć z pomocą rolnikowi, a jednocześnie zahamować likwidację fabryk maszyn rolniczych i nie dopuścić do skutków wskazanych wyżej, a wpływających z tej likwidacji.

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI W LICZBACH.

Październikowy numer organu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen „Konjunktura Gospodarcza” podaje szereg liczb, które ilustrują w sposób wymowny położenie gospodarcze Polski w ostatnich czasach.

Obieg pieniężny, który w październiku 1930 roku wynosił 1647,1 milj. zł, wynosił we wrześniu 1932 roku 1344,3 milj. zł.

Rezerwy Banku Polskiego, które w październiku 1930 roku wynosiły 996,4 milj. zł (w czym zapas złota wynosił 562,0 milj. zł) wynosiły w październiku r. b. 626,8 milj. zł (w czym zapas złota wynosił 488,8 milj. zł).

Rentowność pożyczek państwowych w walucie polskiej, która w październiku 1928 roku wynosiła 10,33%₀ wynosiła we wrześniu 1932 roku 22,78%₀.

Wskaźnik produkcji przemysłowej, który w 1928 roku wynosił 100, obniżył się we wrześniu 1932 roku do 53,2.

Stan zatrudnienia poszczególnych przemysłów przetwórczych, obliczony podług wskaźników przeprowadzonych robotnikogodzin na podstawie: rok 1928 = 100, wynosił we wrześniu 1932 roku:

przemysł metalowy . . .	43,0	przemysł włókienniczy . . .	60,3
„ chemiczny . . .	70,1	„ odzieżowy . . .	50,4
„ mineralny . . .	46,1	„ skórný . . .	77,3
„ drzewny . . .	42,0	„ spożywczy . . .	66,4
„ budowlany . . .	21,5	„ papierniczy . . .	78,3

Jak widać z poprzedniego najgorzej przedstawia się sytuacja w przemysłach budowlanym, drzewnym i metalowym, zaś najmniej dotknięte kryzysem są przemysły: papierniczy, skórný i chemiczny.

„KOLEJNICTWO POLSKIE W DOBIE KRYZYSU”.

Od p. inż. Bohdana Cywińskiego, autora cennej pracy pod powyższym tytułem, otrzymaliśmy następujące uwagi, które przyczynią się do wszechstronnego oświetlenia gospodarki kolejowej.

Redakcja „Przemysłu Metalowego”.

W artykule, umieszczonym w № 42 „Przemysłu Metalowego”, poświęca p. A. D. uwagę mojej pracy „Kolejnictwo w dobie kryzysu”. Bardzo cenne, oparte na głębokiej znajomości przedmiotu, spostrzeżenia i zastrzeżenia Szanownego Sprawozdawcy wymagają z mojej strony pewnych wyjaśnień.

„Badanie gospodarki kolejowej jest przeprowadzone przez autora pod kątem widzenia interesów przedsiębiorstwa prywatnego, co nie może być całkowicie stosowane do kolei, które są przedsiębiorstwem państwowym, o charakterze publiczno-prawnym“... powiada pan A. D. i przytacza przykłady, w których zasady prowadzenia przedsiębiorstwa państwowego mogą być inne, niż prywatnego: jednoczesne prowadzenie inwestycji w różnych miejscowościach, ażeby dać zatrudnienie ludności, nabywanie stosunkowo drogiego węgla krakowskiego, ażeby w interesie Państwa utrzymać działalność danego zagłębia, utrzymywanie na kolejach zbędnego personelu oraz ponoszenie nadmiernej ciężarów emerytalnych. Nie zapominaję bynajmniej ani swoistego charakteru przedsiębiorstwa kolejowego, ani też względów ogólnopństwowych, które mogą mieć znaczenie decydujące, lecz twierdzą stanowczo, że nawet największe nasze przedsiębiorstwo — Rzeczpospolita Polska — nie będzie prowadzone pomyślnie, jeżeli się zapomni o prawach ekonomicznych, o kalkulacji i o zasadach oszczędnej gospodarki, których

naruszenie, dopuszczone w najlepszych zamiarach, może się zemścić i w niwecz te zamiary obrócić.

Pięknym jest zamiar przyścia z pomocą ludności pewnego powiatu w jej ciężkiej sytuacji, lecz uskutecznić ten zamiar należy tak, by całość Państwa, jego wszystkie powiaty i wszyscy mieszkańcy nie ponieśli niewspółmiernie wielkich strat. Żadne względy nie usprawiedliwią w moich oczach budowy linii kolejowej na przestrzeni 57 kilometrów w przeciągu ośmiu lat. Nadpłacone w podobnych warunkach na całym froncie polskiego kolejnictwa setki milionów złotych mogły być użyte na roboty, przynoszące ludności obok zarobku, szybką bezpośrednią korzyść.

Może być bardzo ważnym utrzymanie w ruchu lub rozwój zagłębia krakowskiego, lecz czy przepłacone na węglu z samej tylko kasy kolejowej dziesiątki milionów złotych nie mogły być zużyte na zabezpieczenie tych samych interesów ogólnopństwowych z lepszym skutkiem?

Żadnymi względami, żadnym interesem państwowym nie da się usprawiedliwić utrzymywania w kolejnictwie bezczynnych ludzi, których ilość, według opinii najbardziej miarodajnych czynników, idzie w dziesiątki tysięcy, zaś koszt utrzymania wynosi rocznie liczne dziesiątki milionów złotych. Gdy przedsiębiorstwo, czy to państwowe, czy prywatne, nie dezorganizuje swego zespołu pracowników w czasie chwilowego zastoju, słusznie czyni, lecz czy proponowane przezemnie planowe rozwijanie i zwijanie kadr personelu, utrzymywanie sił fachowych nawet starszych wiekiem, przy jednoczesnym zwalnianiu z najniższych fachowo kategorii sił najluźniej z kolejnictwem związanych, nie zaspakaja troski o całość aparatu przewozowego lepiej niż mechaniczne wstrzymywanie przyjęć, emerytowanie trudnych do zastąpienia fachowców i utrzymywanie — nie przy pracy, której brak, lecz na służbie — sił małofachowych?

Między sklepikarską oszczędnością, która zresztą i w prywatnym przedsiębiorstwie jest nie na miejscu, a zupełnym zaniedbaniem zasad oszczędnej gospodarki, jest cała gama odcieni, — zaś nasza gospodarka personalna nie odnalazła tonu, odpowiadającego właśnie interesom Państwa. Piszę się na wszelkie ofiary dla dobra Państwa ze strony przedsiębiorstwa kolejowego pod jednym jedynym warunkiem, by wnikliwie i wszechstronnie zważona korzyść odpowiadała wysokości ofiar.

Przechodząc do innych uwag Pana A. D., zaznaczyć muszę, że sprawy nieoszczędnej gospodarki podkładami w roku 1928 nie poruszyłem lekkomyślnie. Wiem dobrze, że złe podkłady nie są z zupełną jednostajnością rozłożone na tysiącach kilometrów kolejowych torów. Wiem natomiast, że kwalifikacja podkładów do wymiany nie zawsze odbywa się z należytą oględnością, że niema tam dość ścisłej kontroli, że prawie te same kryteria są stosowane i na liniach pierwszorzędnych o ciężkim i szybkim ruchu i na liniach o zupełnie innych warunkach. Wiem również, że wymiana podkładów na terenie działań wojennych była w ciągu szeregu lat 1914 — 1920 ograniczona do minimum, nie pociągając za sobą szczególnie ciężkich konsekwencji, to też twierdzą, że nie było trudno oddziaływać na znowę dostawców zmniejszeniem zamówienia o dwa miliony podkładów; być może wystarczyłaby redukcja o jeden milion, być może inne środki uśmierzyłyby ich apetyty, nie wiadomo bowiem, jaki był rzeczywisty podkład podkładowej afery.

Słusznie zwrócił p. A. D. uwagę na błąd formalny, którego się dopuściłem, mówiąc o przepłacie za nabywany węgiel w stosunku do cen hurtowych. O absolutnej wysokości cen nie zamierzałem mówić wogóle. Miałem na myśli jedynie fakt, że stosunek pomiędzy hurtowymi cenami węgla, a kosztem węgla według sprawozdań kolejowych zmienia się z roku na rok na niekorzyść kolei.

Wskazując na możliwe oszczędności, dające się osiągnąć przez zawieszenie technicznej pracy stacji i zmniejszenie obsługi pompowni, sam się zastrzegłem, że obliczenie ma charakter teoretyczny — przykładowy, nie przypuszczam jednak, by Szanowny Sprawozdawca negował, że w tym kierunku wiele można zrobić. Na zjeździe inżynierów kolejowych w Wilnie usłyszałem ostatnio z ust wysoce miarodajnych (prezesów dyrekcji kolejowych), że się to już robi.

Uważam za konieczne sprostować imputowane mi twierdzenie, że nikt się nie troszczy „czy parowoz-y nie chodzą niepotrzebnie luzem, czy pociągi są należycie obciążone, czy praca przetokowa jest należycie skompromowana... Tak ogólnego zarzutu nie stawiam i nie wygłosiłem, twierdząc jedynie, że cytowane czynniki nie są przy układaniu budżetu dostatecznie uwzględniane i przy tem zdaniu nadal obstają.

Wreszcie uważa Pan A. D., że w swej krytyce nie oszczędzę czarnej barwy. Zgadza się z nim zupełnie i do krytyki ten kolor uważam za najodpowiedniejszy. Nie zamierzałem w swej pracy przedstawić całkowitego obrazu polskiego kolejnictwa z jego niewątpliwym w wielu kierunkach postępem, zaznaczyłem wyraźnie, że ciemnych stron w gospodarce kolejowej wyszukuję i że „wskazanie przyczyn i rozmaitych form marnotrawstwa oraz wytyczenie drogi, na którą winno być skierowane polskie kolejnictwo... było mojej pracy zadaniem. Tak je określając, nie mogłem użyć innego koloru, jak czarnego i za istotny uważałbym jedynie zarzut, że farbę tę zgęściłem lub użyłem nie-słusznie zamiast jaśniejszych kolorów.

Inż. Bohdan Cywiński.

NOWY ETAP W ROZWOJU STOCZNI GDYŃSKIEJ.

„Biuletyn Informacyjny Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni“ podaje pod powyższym tytułem w № 27 z d. 23 października r. b. następującą wiadomość.

„Jak się dowiadujemy, zaszły w Stoczni Gdyńskiej w ostatnim czasie zmiany o pierwszorzędnym znaczeniu dla dalszego rozwoju tej placówki, której zadaniem jest stworzenie własnego polskiego przemysłu okrętowego, aby i w tej dziedzinie Polska mogła możliwie jak najprędzej uniezależnić się, choćby częściowo, od wytwórczości obcej.

Zmiany te przedewszystkiem zaszły tak w samym kapitale akcyjnym Stoczni, jak i w składzie rady nadzorczej — nowo utworzonego towarzystwa akcyjnego.

Rada Nadzorcza nowego towarzystwa akcyjnego ukonstytuowała się w następującym składzie: prezes p. J. Zieleniewski, członkowie: p. Lewalski, p. min. Czesław Klarner, p. inż. Dunin z Warszawy oraz p. prof. Noe, p. Schloesing z grupy francuskiej i p. Holden z grupy angielskiej. Nie obsadzono jeszcze miejsca anglika Elna i ś. p. min. Kiedronia.

Portfel akcji podzielono następująco: grupa polska 24 proc. (Król. i Laura, Starachowice i Zieleniewski), grupa francuska 23 proc. Wreszcie 30 proc. przypada na Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Handlowy w Warszawie i szereg innych banków.

Dzięki powyższym zmianom usunięto również zależność Stoczni Gdyńskiej od Stoczni Gdańskiej.

Dotychczasowe kierownictwo Stoczni Gdyńskiej zdołało dzięki niezłomowanej energii dyrektora p. inż. Błazejewskiego pokonać dotychczasowe trudności i stworzyć dla Stoczni warunki dla pomyślnego rozwoju“.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Porozumienie w niemieckim przemyśle parowym i wagonowym. Pomiedzy firmą Fried. Krupp A.-G., Essen a firmą Linke - Hofmann - Busch - Werke podpisana została umowa, na mocy której Krupp prowadzić będzie produkcję parowozów, a Linke-Hofmann-Busch produkcję wagonów.

„*Vereinigte Stahlwerke*“. W dniu 1 października r. b. Towarzystwo „Vereinigte Stahlwerke“ przyjęło 3200 robotników, z których 2500 zostało zatrudnionych w warsztatach, 450 w kopalniach i 250 w zakładach zależnych od „Vereinigte Stahlwerke“.

Hiszpański rynek obrabiarkowy. Zapotrzebowanie hiszpańskiego rynku obrabiarkowego w dziale obrabiarek do metali pokrywane jest tylko w drobnej części przez fabryki krajowe. Przeważna ilość obrabiarek jest sprowadzana z zagranicy, głównie z Niemiec i Stanów Zjednoczonych, nadto drobniejsze ilości sprowadzane są z Anglii, Francji i Szwajcarii.

Cechą specjalną nabywcy hiszpańskiego jest to, że kupuje on tylko te maszyny, które może zobaczyć, co w konsekwencji wymaga, aby importerzy dysponowali poważnymi składami na miejscu. Jest to niewątpliwie pewnym utrudnieniem, które jednak kompensuje się tem, że gdy nabywca hiszpański kupi maszynę i jest z niej zadowolony, wówczas przy dalszych zapotrzebowaniach trzyma się wiernie przy tej fabryce, która mu tę maszynę dostarczyła.

Cło na obrabiarki obliczone jest wedle wagi brutto, w złotych pesetach. Naprzykład cło za maszyny wagi do 500 kg wynosi 95 złotych pesetów za 100 kg, a za maszyny wagi od 4000 do 10000 kg wynosi 40 złotych pesetów za 100 kg.

W przeciwieństwie do obrabiarek do metali, obrabiarki do drzewa produkowane są niemal wyłącznie w kraju, z wyjątkiem typów specjalnych, które zresztą obłożone są bardzo wysokiem cłem.

Lekka poprawa w hutnictwie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Źródła belgijskie podają wiadomość o niewielkim wzroście produkcji stali w Stanach Zjednoczonych. Poprawa ta jest spowodowana licznymi zamówieniami drobnych kupców, którzy obawiają się obniżenia stawek celnych po wyborach prezydenta. W związku z tem parę tysięcy bezrobotnych otrzymało pracę. Czy tendencja ta utrzyma się — jest trudno przewidzieć, gdyż eksport do Kanady prawie wszystkich wyrobów amerykańskich ulegnie prawdopodobnie bardzo znacznemu zmniejszeniu, albowiem Kanada wprowadziła prohibicyjne stawki celne.

General Motors. Koncern samochodowy General Motors wykazał w trzecim kwartale roku bieżącego straty, które wynoszą 4 464 000 dolarów. W roku ubiegłym w tym samym czasokresie Koncern wykazał zysk 13 milionów dolarów.

Zestawienie za trzy kwartały roku bieżącego wykazuje zysk 10 555 000 dolarów (w roku ubiegłym 97 milionów).

Z podziału przypada 8 centów na jedną akcję, w roku ubiegłym na akcję przypadało 2 dolary i 8 centów. W związku z tak znacznym spadkiem dochodów repartycje zostaną prawdopodobnie wstrzymane.

Spadek ceny szyn kolejowych. Producenci stali, należący do trustu amerykańskiego, obniżyli cenę szyn, która wynosi obecnie 40 dolarów za tonnę. Od roku 1922 dotychczas była utrzymywana cena 43 dolarów. Przed wojną tona szyn kosztowała 28 dolarów. Od 18 miesięcy nie było prawie żadnego zbytu na szyny, ponieważ towarzystwa kolejowe wstrzymywały się z zakupem ze względu na wysoką cenę. Obecnie producenci mają nadzieję, że sytuacja ta ulegnie zmianie na lepsze.

NOTATKI.

Lokaty instytucyj socjalnych. W dalszym ciągu swych rozważań, popartych wymownymi liczbami, na temat sposobu lokowania swoich funduszy przez zakłady przymusowych ubezpieczeń społecznych w Polsce*), tygodnik łódzki „Prawda“ podaje pod powyższym tytułem w № 43 z r. b. dwa jaskrawe przykłady dylentatyzmu i kolegjalnej nieodpowiedzialności w zarządzeniu przymusowo ściągniętym groszem publicznym. Artykuł „Prawdy“ przedrukujemy poniżej w całości, zachowując podkreślenia autora.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie znalazł specjalnie „korzystną“ i „celową“ lokatę dla swoich kapitałów rezerwowych: **wybudował w Krynicy wielki Hotel.** A ponieważ dyrektorzy tego zakładu znają się na przemyśle hotelarskim, w budowę wpakowano około **czterech milionów złotych.** Widocznie dyrektorzy tego zakładu na wyścigi popisywali się przy sporządzaniu planów „Lwigrodu“ znajomością fachu hotelarskiego i wprowadzali do nich swoje pomysły. Uradzili nawet, że dach na hotelu musi być **koniecznie miedziany** i uchwalili zrobić dach miedziany, co kosztowało kilkaset tysięcy złotych.

Hotel za cztery miliony musi przynosić conajmniej 300 000 złotych rocznie na czysto, jeżeli tkwiący w nim kapitał ma być skromniutko oprocentowany i powolutku amortyzowany. Krynica zapewne nigdy nie doczeka się takich czasów, aby hotel, taki jak „Lwigród“, przynosił rocznie 300 000 złotych na czysto.

Trzy lata temu pisaliśmy już o tej niesłychanie pomysłowej i praktycznej inwestycji lwowskiego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych i pozwoliliśmy sobie wyrazić powątpiewanie co do jej rentowności. Otrzymaliśmy na to z miejsca sprostowanie, w którym twierdzono kategorycznie, że „Lwigród“ okazał się dobrą inwestycją i należy się opłacać.

Jak to „należyte opłacanie się“ Lwigrodu wyglądało, można wnioskować z tego, że obecnie Zakład lwowski szuka na wszystkie strony kupca na tę swoją genialną inwestycję i deklaruje gotowość sprzedania jej za... **miljon złotych**, a jakby się potargować, to nie będzie taki srog i przyjmie mniej.

Gdy sprzedaż dojdzie do skutku, będzie można w przybliżeniu obliczyć straty, jakie poniósł Zakład na Lwimgrodzie. Przy cenie sprzedażnej miliona złotych, straty wynoszą conajmniej tyle, ile w budowę Lwigrodu wpakowano, t. j. **cztery miliony.** Uzyskany ze sprzedaży milion pokryje zapewne tylko zaległe procenty od tego kapitału. Jeżeli prowadzenie hotelu

przyniosło straty, co nie jest wykluczone, to ogólna strata będzie jeszcze większa.

* * *

Jesteśmy bardzo ciekawi, czy też został już ktoś pociągnięty do odpowiedzialności za marnowanie takiego kapitału? Chyba nie, bo jak tu znaleźć winnego? Jeden rzucił pomysł, drugi napisał wniosek, trzeci go uzasadniał, czwarty podpisał, piąty dał pieczętkę, wszyscy razem uchwalili, ktoś inny zatwierdził — jednym słowem wszystkie papierki są w porządku. Winnych niema. Winę ponosi „Zakład“.

Takich genialnych inwestycji, jak ten „Lwigród“, mają instytucje socjalne więcej na sumieniu. Nie szukając daleko wskażemy na domy mieszkalne warszawskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. „Lwigród“ uda się może przynajmniej sprzedać za bezcen — zawsze to hotel i w Krynicy. W dobrych rękach może i oprocentowałby milion — ale jak Zakład warszawski dokaże sztuki sprzedania swoich domów mieszkalnych, gdy ciężar ich trzymania stanie się dlań nieznośny? Ostatnio w Warszawie wykończony dom mieszkalny mierzy **250 metrów frontu — czyli ćwierć kilometra.** Kilkaset mieszkań pod jednym dachem. Kto to kupi? A przestrzegano i przedkładano, że bezpieczniej i korzystniej jest budować mniejsze domy, znajdujące popyt na rynku nieruchomości. Ale panowie z instytucji socjalnych na wszystkim lepiej się znają. Za fachowość lwowskich panów w dziedzinie przemysłu hotelarskiego ubezpieczeni pracownicy umysłowi zapłacą około czterech milionów. Potrąci im się to z zasiłków dla bezrobotnych i z rent. Za znajomość rzeczy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego panów warszawskich ubezpieczeni zapłacą grubo więcej. A za zdolności bankierskie w zakresie płynności i bezpieczeństwa lokat pieniężnych ubezpieczeni zapłacą ubezpieczeniem.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że ostatnia, niedoszła jeszcze do skutku, operacja zakładu warszawskiego, polegająca na wymianie listów zastawnych wileńskiego towarzystwa kredytowego na obligacje komunalne czy budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego wcale nie była najgorszą — wprost przeciwnie.

AKCJE PRZEMYSŁU METALOWEGO NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Notowania akcji przemysłu metalowego na giełdzie warszawskiej w złotych w czasie od 27.X do 4.XI.

	Wartość nominalna	Najwyższy i najniższy kurs tygodnia
Borman, Szwede i S-ka	100	— —
Brown Boveri I-III em.	100	— —
*H. Cegielski serja C	100	— —
B. Hantke	1000	— —
*Kabel	100	— —
Lilpop, Rau i Loewenstein	25	12,75 12,50
*Modrzejowskie Zakłady	50	— —
Norblin, B-cia Buch i T. Werner em. I ost. i II	100	— —
Ostrowieckie Zakłady em. I serja a i b	50	— —
*Parowozów Budowa em. I i II	25	— —
em. III	100	— —
*Pocisk	25	— —
„ imienne zwykłe	25	— —
Rohn, Zieliński	52	— —
Rudzki	50	— —
*Starachowice	50	8,40 8,—
Suchedniów	12,50	— —
*Ursus	15	— —
Wulkan	25	— —
„ imienne	25	— —
Zieleniewski — Fitzner-Gamper em. I-II ost. i III	100	— —
*Zjednoczenie Fabr. Maszyn Rolniczych	50	— —

Fabryki, oznaczone gwiazdką, posiadają również akcje przywilejowane, niedopuszczone do obrotów giełdowych.

*) p. „Przemysł Metalowy“ № 43 z r. b. str. 357.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 3. XI. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2879	Miedź standard	872
Antymon	684	Ołów miękki	340
Cyna standard	4394	Nikiel	7269
Cynk hutniczy	435	Rtęć	8497
Miedź elektrolityczna	1022	Srebro za 1 kg	71

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), el. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziane blachy	zł 3,10 — 5,70
Mosiężne blachy	„ 2,65 — 4,75
pręty	„ 2,25 — 2,95
druty	„ 3,15 — 3,57
Nowosrebrne blachy	„ 4,45 — 5,10
druty	„ 4,60 — 5,25
Aluminiowe blachy	„ 6,00 — 11,00
druty	„ 7,00
Cyna w blokach	„ 6,—
Ołów hutniczy	„ 0,75
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminiowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711 × 1 422 × 0,45 mm.	0 zł. 95 gr.
711 × 1 422 × 0,50 mm.	0 „ 90
1 000 × 2 000 × 0,50 mm.	0 „ 97

Blachy 2-go gatunku o 6% jańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szmatowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Cena blachy cynkowej.

Biurow Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:
przy kupnie 30 t. naraz zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.
od 5 t. zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:
zł. 1063,— za 1 000 kg
Parytet: st. kol. Chebzie.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

14170. Koch & Sterzel Aktiengesellschaft. Transformator prądu o izolatorze butelkowego kształtu posiadającym tuleję poprzeczną, w której mieści się rdzeń magnetyczny.
14309. Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie. Selekcyjne urządzenie ochronne do prostowników o parach metalowych.
14169. Electrical Research Products, Inc. Żelazo-nikłowy stop magnetyczny oraz sposób jego wyrobu.
14143. Wijtze Beije Smits. Urządzenie do uszczelniania drutów opornika na powietrze i kwas w grzejnikach elektrycznych.
14324. Carl Lubber & Sohn. Palenisko.
14215. Maschinenbau Aktiengesellschaft vormals Ehrhardt & Sehmer. Złącze do tłoczyk sprężarki na bardzo wysokie prężności.
14315. Fabryka Przędzy i Tkanin Sztucznych Chodaków Spółka Akc. i Jerzy Bałaczyński. Przyrząd do określania stopnia dojrzałości wiskozy, temperatury krzepnięcia płynów, ich lepkości i podobnych własności.
14311. Josef Heilpern. Przyrząd do fotografowania jam ciała.
14254. Airosana Trockena-Inhalations-Gesellschaft m. b. H. Przyrząd do parowania chemikalji.
14243. Jean Frelupt. Piętrowy przenośnik obrotowy do odlewni.
14177. Cyryl Dzułyński. Maszyna do obierania kartofli, owoców i jarzyn.
14180. Franz Schmied. Urządzenie do napełniania i opróżniania kublów wyciągowych do węgla.
14179. Kazimierz Groniowski. Mechaniczne urządzenie sterowe do dźwigów.
14228. Michelin & Cie. Urządzenie do określania obciążenia koła pojazdu lub jego całkowitego ciężaru.
14334. Adolf Boleg. Ogrzewacz powietrza.
14154. Friedrich Förster i Robert Krafft. Ściana metalowa z ramą drewnianą.
14260. Hubert Gopold. Podwójna piła tarczowa do obcinania boków desek.
14193. Jakób Goldenhar. Maszyna do wygładzania nierówności obrobionych wstępnie przedmiotów drewnianych, zwłaszcza do wygładzania nierówności powierzchni krzywiznowych w drzewie.
14156. Joh. Weiss & Sohn. Opornik klina w strugach.
14320. The New Jersey Zinc Company. Sposób koksowania brykietów z materiałów zawierających metale i węgiel oraz piec służący do tego celu.
14305. The New Jersey Zinc Company. Stop cynku.
14256. Zakłady Hehenlohego-Hohenlohe-Werke. Spółka Akcyjna. Sposób przeprowadzania elektrolizy cynku.
14350. St. Jodeph Lead Company. Sposób obróbki rud cynkowych oraz piec służący do tego celu.
14288. Anciens Etablissements Sautter-Harle. Sposób przemiany określonego układu spórzędnych w inny układ oraz urządzenie do wykonywania tego sposobu.
14341. Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, dawniej „Gazomierz” Sp. Akc. Łożysko skrzydełkowe dla mierników przepływowych. Dodatkowy do patentu Nr. 8515.
14278. Alois Mautner & Co. Gazomierz.
14325. Johann Dockl. Przyrząd odważnikowy do uchyłnej wagi.
14267. Josef Florenz Wagner und Gewichtefabriks-Aktien Gesellschaft. Urządzenie wskaźnikowe dla wag.
14349. Jean Dieux. Urządzenie do prowadzenia puszki głosowej gramofonu.
14264. Polyphonwerke Aktiengesellschaft. Urządzenie do zamocowania matrycy w podkładce w prasach do płyt dźwiękowych.
14125. Aktiengesellschaft C. P. Goerz Optische Anstalt Actiowa spolecnost K. P. Goerz opticky ustay. Luneta podwójna z urządzeniem do czasowego współobserwowania.
14133. Société Anonyme des Charbons Actifs & Procédés Edo-uerd Urbain. Urządzenie do widmowej analizy płynnych mieszanin, wrzących bez rozkładu.
14255. Antoni Hubert Gorczyński. Maszyna do liczenia.
14158. Włodzimierz Kondratiuk. Przyrząd do demonstracji działania silników spalinowych.